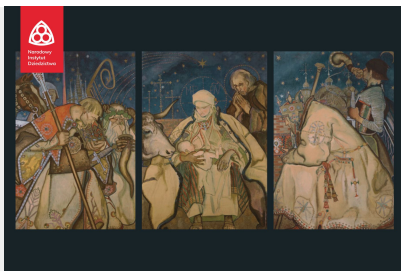


ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI: SYMBOLIKA, TRADYCJE I ZWYCZAJE

Posted on 5 January 2024



Święto Objawienia Pańskiego potocznie zwane świętem Trzech Króli jest jednym z najstarszych w tradycji chrześcijańskiej. Współcześnie w tym dniu, odprawiana jest msza święta, podczas której święci się mirrę i kredę, a ulice miast i wsi ożywają kolorowymi orszakami Trzech Króli. W dawnych czasach w Polsce obchodzono Święto Objawienia Pańskiego w nieco inny sposób. Między innymi obdarowywano się szczerakami i wybierano migdałowego króla.

Święto, przypadające 6 stycznia, Kościół celebrował od III wieku i stanowi zakończenie cyklu uroczystości związanych z narodzeniem Chrystusa. W chrześcijańskiej tradycji, Trzej Mędrcy z Wschodu, znani jako Kacper, Melchior i Baltazar, podążali za Gwiazdą Betlejemską w kierunku miejsca narodzin Jezusa. Ich celem było oddanie mu hołdu, uznawanie jego boskiej natury oraz przekazanie darów w postaci złota, mirry i kadzidła.

Każdy z ofiarowanych darów ma znaczenie symboliczne: złoto symbolizuje godność królewską, mirra jest odniesieniem do wypełnienia prorocत्व mesjańskich i zapowiedzi męki Chrystusa na krzyżu. Kadzidło natomiast reprezentuje godność kapłańską. Akty składania hołdu i ofiarowania darów są wyrazem wiary w Chrystusa jako prawdziwego człowieka (mirra), prawdziwego Boga (kadzidło) oraz prawdziwego króla (złoto).

Pierwsi wyznawcy chrześcijaństwa obchodzili w tym dniu Boże Narodzenie. Praktykę tę kontynuują do dziś wspólnoty chrześcijan obrządku wschodniego - wyznawcy Prawosławia i grekokatolicy. Dopiero pod koniec IV wieku do liturgii Kościoła Powszechnego wprowadzono dwie osobne uroczystości: Boże Narodzenie obchodzone 25 grudnia oraz święto Trzech Króli - Objawienia Pańskiego - celebrowane 6 stycznia. To ostatnie zamyka cykl uroczystości religijnych związanych z Bożym Narodzeniem.

Wigilia święta Objawienia Pańskiego

W dniu poprzedzającym święto Trzech Króli, tradycją było zgaszenie starego ognia w domach. W dzień Objawienia Pańskiego wzniesiono nowe płomienie w piecach, korzystając z ognia pochodzącego ze świec kościelnych, które zapalał duchowny podczas mszy. Po rozpaleniu nowego ognia, zakazywano przynoszenia do domu jakiegokolwiek innego płomienia, ponieważ wierzyło się, że wraz z nim mogą przyjść nieszczęścia, a dom lub gospodarstwo mogą być zagrożone pożarem.

Dawniej też, w wigilię święta Trzech Króli, panny odwiedzały domy potencjalnych pretendenców do ręki. Wspólnie śpiewano kolędy, a

później mieszkańcy wsi i miast gromadzili się w jednym miejscu, aby wspólnie celebrować nadchodzące święto Objawienia Pańskiego.

Na Kurpiach, Warmii i Mazurach tego dnia jak i przed Nowym Rokiem pieczono i rozdawano dzieciom figurki zwierzęce z ciasta, a także nowe latka – figurki zwierzęce na okręgu. Wieszano je obok świętych obrazów na szczęście i pomyślność.

6 stycznia - dzień obfitości

W dawnej Polsce ze świętem tym wiązały się różne zwyczaje. Święto Trzech Króli, było ostatnim spośród dwunastu szczodrych dni. Był, więc to dzień poczęstunków, odwiedzin, wręczania sobie drobnych darów. Do domów przychodzili różni kołędnicy: z gwiazdą, z szopką, Herody, maskary zwierzęce – turoń, konik czy koza, a także chłopcy przebrani za Trzech Króli, w pozłacanych - niekiedy - w szatach liturgicznych, starych i podniszczonych kapach i ornatach, wypożyczonych z zakrystii kościelnej. Tak jak inni kołędnicy, składali gospodarzom życzenia i wyprasjali datki.

Na upamiętnienie wartościowych darów – mirry, kadzidła i złota, które Trzej Królowie ofiarowali Dzieciątku Jezus wiele wieków temu – w dniu ich święta, polscy królowie obdarowywali swoich dworzan. Drobniejsze upominki trafiały również do czeladzi dworskiej. Wzajemne upominki wymieniali krewni z zamożnych rodzin. W każdym domu, zarówno na wsi, jak i w mieście, rozdawano dzieciom czerwone jabłka i orzechy, mające przynieść im rumieńce zdrowia oraz mocne zęby. Nikt nie był pomijany w dzień Trzech Króli – wszędzie obficie podawano jedzenie i jałmużnę. Kołędników, którzy odwiedzali domy, hojnie goszczono, wręczając im pieczone bułki i pierogi zwane szczodrakami.

Migdałowy król

W miastach i na szlacheckich dworach, bawiono się w wybory migdałowego króla. Tradycja ta, znana w Europie Zachodniej, w krajach takich jak Francja czy Anglia, z czasem przyjęła się również w Polsce. Do wyboru króla migdałowego wykorzystywano specjalne wypieki, takie jak pierniki czy słodkie rożki. W jednym z nich ukrywano migdał, a osoba, która go odnajdywała, ogłaszana była królem migdałowym. Podobna procedura elekcyjna odbywała się przy wyborze migdałowej królowej. Para królewska, zajmowała honorowe miejsce przy stole, ale oprócz tego, miała też zabawiać gości. Obowiązki te spoczywały przede wszystkim na migdałowym królu, który musiał organizować dla obecnych dam tańce i salonowe gry towarzyskie. Często, obie postaci w splendorze tego tytułu chodziły, aż do końca karnawału.

Zwyczaj znakowania domów

W dzisiejszych czasach święto Trzech Króli to głównie ceremonia religijna, w trakcie której święci się kawałki kredy i mirrę (czyli wonną żywicę). Jeszcze niedawno, zwłaszcza na południu Polski, szczególnie na wsi, w tym dniu ludzie święcili najmniejsze ozdoby, jak chociażby skromną biżuterię, wierząc, że przyniosą one swoim posiadaczom szczęście i dobrobyt.

Współcześnie nadal, podczas każdej mszy świętej, święci się kadzidło i kredę, którą na drzwiach domów pisze się litery „C+M+B” oraz bieżący rok. Napis nawiązuje do łacińskiej sentencji: *Christus mansionem benedicat – Niech Chrystus błogosławi (ten) dom*. Powszechna jest również forma „K+M+B”, mająca źródło w legendzie średniowiecznej o Trzech Królach: Kacprze, Melchiorze i Baltazarze nawiązująca do pierwszych liter imion Mędrców. Prawdopodobnie z biegiem lat, w procesie praktykowania tego zwyczaju, litera "C" zaczęła być zastępowana przez literę "K". Sama zaś tradycja znakowania wejść do domów nawiązuje do Starego Testamentu i Księgi Wyjścia, gdzie opisano dziesięć plag biblijnych nawiedzających Egipt. Jedną z tych plag opowiada o Izraelitach, którzy oznaczyli wejścia do swoich domów krwią baranka, co miało uchronić ich przed karą bożą.

Do dziś praktykowany jest zwyczaj okadzania domu specjalnie poświęconym kadzidłem. Zwyczaj ten ma na celu zapewnienie ochrony przed nieszczęściami i chorobami. W okolicach Przeworska 6 stycznia święcono również czosnek i cebulę. Służyły one później do nacierania rąk i nóg osobom cierpiącym na reumatyzm.



Kazimierz Sichulski "Pokłon trzech króli", tryptyk, 1913 r.